

Marcin Luter i choinka

Data publikacji: 23.12.2018 8:00

W luterańskich domach obecnych jest wiele polskich zwyczajów wigilijnych. Do uroczystej wieczerzy wierni Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego siadają po uroczystych nabożeństwach, które odbywają się tego dnia. W domach stoją przystrojone choinki. Według legendy zielone drzewko, które ustawiane jest w Święta Bożego Narodzenia związane jest z postacią Wielkiego Reformatora – dr. Marcina Lutra.



Według legendy ks. Luter wraz ze swoją rodziną obchodził Święta Bożego Narodzenia. Czytał swoim dzieciom fragment opowiadający o narodzeniu Jezusa. Brał też do ręki lutnię i grał piękne kolędy, a wszyscy razem je śpiewali. Były to wyjątkowe chwile, w których można było skoncentrować się na Bogu i spędzić czas z rodziną. Ks. Luter chciał, aby podobnie świętowano w innych domach. Dla niego w święta ważne było to, że rodzina jest razem, że czytana jest Ewangelia o narodzinach Jezusa i śpiewa się pieśni wychwalające Boga. - **Brakowało mu jednak symbolu, który miałby przypominać Jezusa i sens jego przyjścia na świat. Inspirację znalazł patrząc na grudniowy ogród. Jego wzrok przykuła zielona jodła, która stała pośrodku. Pomyślał wtedy, że to drzewo może być symbolem Jezusa, bo w środku zimy, kiedy wszystko jest uśpione i zastygłe, ono cieszy oczy zielenią. Chrystus przyszedł na pogrążony w ciemności grzechu świat, by nieść radość, pokój i zbawienie** – wyjaśnia Agnieszka Godfrejów - Tarnogórska, rzecznik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce.

Ks. Luter postawił zielone drzewko w domu, przystroił je i wskazał na symbole, które się na nim pojawiają. - **Kolorowy łańcuch miał przypominać węża, który skusił pierwszych ludzi, czerwone jabłka – owoc, który zjedli łamiąc Boży zakaz. Na drzewku znalazły się też świece, gdy się je zapalało nie było widać łańcucha, ani jabłek, ich blask przykuwał wzrok. Świece nawiązywały do słów Jezusa: „Ja jestem światłością świata” (J 8, 12). Jezus przyszedł na świat jako światłość, oddał swoje życie na krzyżu za grzechy wszystkich ludzi i pojednał nas z Bogiem. Gwiazda umieszczona na czubku choinki miała być symbolem, który prowadzi wszystkich do**

Jezusa tak, jak prowadziła mędrców ze Wschodu do Betlejem. Trudno dzisiaj stwierdzić ile jest prawdy w tej legendzie, ale pięknie przystrojone choinki pojawiają się nie tylko w luterańskich domach, ale także kościołach – wyjaśnia rzecznik.

O piątej rano, w pierwsze Święto Bożego Narodzenia w niektórych parafiach Śląska Cieszyńskiego odprawiane są poranne nabożeństwa, tzw. Jutrznie. Jutrznia to nawiązanie do rozjaśniającego mrok światła, które ujrzeli w nocy pasterze udający się do Betlejem.

Pod choinką można odnaleźć często prezenty. Zwraca się jednak uwagę na to, że najwspanialszym prezentem, jaki otrzymaliśmy od Boga jest Jezus Chrystus, którego narodziny wspominamy w okresie świąt i na którego powtórne przyjście nadal jako chrześcijanie czekamy.

Dla luteran zarówno choinka, jak i inne zwyczaje Bożonarodzeniowe mają znaczenie wtedy, gdy stanowią jedynie oprawę tego, co jest centralną prawdą tych świąt – Bóg w Chrystusie przychodzi na świat, przynosi ludziom zbawienie i daje radość.

anszaf